

No 237.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Ofiarowanie NMP.
Piąt. św. Cecylii P. M.
Sob. św. Klemensa P. M.
Niedz. św. Jana od Krz.
Pon. św. Katarzyny P. M.
Wt. św. Piotra P. M.
Śr. św. Wiryliusza B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 33
Zachód słońca: godz. 3 m. 58
Długość dnia: godz. 8 m. 25

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

WSPOMNIENIA
HISTORYCZNE.

1646. Zakonczono w Toruniu rozmowy przyjacielskiej t. zw. „colloquium charitativum” przedstawicieli różnych wyznań.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 21 listopada 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ZĄDAJCIE

KONIAK SZUSTOWA

WSZĘDZIE.

1455-20

D-ta Władysław Szycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Cegielińską № 36 (róg Piotrk.) Specjalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz piomy porcelanowe i złote. 785-1

Wyrób Laboratorium apt. Piotrowskiego w Genewie
Emulsja Tranowa Szwajcarska
jest to **Tran** pozbawiony przykrego smaku i zapachu. Znany środek przy leczeniu skrofutów, krzywicy (choroba angielska), gruźlicy kości, suchotom i ogólnemu osłabieniu, gdyż zawiera sole, podfosforany, wapnia i sodu. Flakon 5 złp. (75 kop.). Dostać można w aptekach i składach aptecznych 1661

Piękność
nadaje twarzy

Usuwa piegł, plamy, przyszcze, liszaje, opaleniznę, udelikatnia i nadaje aksamitną miękkość i białość cery

Cre m Psyche

Wynalazca aptekarza **A. Charemzy**.
ul. Średnia 10. Stoik 45 kop.
Zadać: skład apteczny L. Spies, Piotrkowska 107, oraz w aptekach i składach aptecznych Wyrób i sprzedaż dozwolone przez **Urząd Lekarski za 1511**. 1737-1

Od Administracji „Rozwoju”.

Upraszamy naszych prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za zaległe miesiące. Nadmieniamy przytem, że nadal tym tylko prenumeratom dostarczać będziemy „Rozwój”, którzy opłacą prenumeratę z góry, jak to zresztą wszędzie przyjęte.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 21 listopada.

— Poręcznik Ullmo, który pierwotnie przyznawał się tylko do usiłowania wymuszenia na rządzie francuskim, wobec oczywistych dowodów wyznał, że sprzedał tajemnice wojskowe Niemcom. Ustalono też zostało, że Ullmo działał w związku z całą szajką, gnieżdżącą się w Tulonie i Marsy-

lii, która zajmowała się zarówno szpiegostwem, jako też i handlem żywym towarem.

W całej tej sprawie, najsensacyjniejszej w obecnej chwili we Francji, w niekorzystnym świetle przedstawia się dyplomacya niemiecka. Korespondent „Matina” z Brukseli donosi, że szef szpiegostwa niemieckiego w Brukseli, Theisen, przyznał w rozmowie, że nawiązał za pomocą ogłoszeń w pismach stosunki z Ullmo, konferował zaś z nim specjalnie wysłany z Poczdamu oficer marynarki. Rzeczą jest niemal pewną, że układy ze zdrajcą francuskim prowadził „attaché” wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Paryżu, admirał Siegel, chociaż istnieje jakoby rozkaz cesarza Wilhelma, zabraniający członkom poselstw zajmowania się szpiegostwem. Siegel, bawiący od dłuższego czasu na urlopie, nie powróci już na swe stanowisko.

Utrzymują, że Ullmo sprzedał Niemcom nie tylko mniejszej wagi tajemnice, jak klucz depeusz szyfrowanych, księgę sygnałów i plan rozmieszczenia min podwodnych w porcie tulońskim, lecz także plan mobilizacyjny floty i że wskutek tego trzeba było zmieniać wszystkie odnośne plany. „Temps” oświadczył wprawdzie w sposób oficjalny, że z powodu projektów przekształcenia taktyki wojennej na morzu i doświadczeń ostatnich manewrów, już od kilku miesięcy ministerjum marynarki zajmuje się zmianą planów mobilizacyjnych; oświadczenie to nie zaprzecza jednak wprost rewelacyom dzienników.

Pos. Gérault Richard wystąpił w „Messidor” z ostrym artykułem, piętnującym zachowanie się dyplomacyi niemieckiej. Prasa niemiecka w tonie gwałtownym zaprzeczyła posądzeniom o szpiegostwo admirała Siegla. Prasa francuska przez grzeszność nie powątpiewała o szczerości tych zaprzeczeń.

„Istnieją jednak — pisze Gérault-Richard — niektóre precedensy. Admirał Siegel nie był pierwszym „attaché” marynarki lub wojskowym przy ambasadzie Niemiec w Paryżu, któryby pertraktował z lotrzykami o kupno wiadomości lub dokumentów szpiegowskich. Gdy o podobne czyny nie byli nigdy oskarżani oficerowie francuscy, przydzieleni do naszych ambasadorów w Berlinie, weszły one zdaje się do stałych zwyczajów naszych sąsiadów.

Nie żeby rzemiosło szpiega zasługiwało na oburzenie, jakie mu okazują wszyscy ci, którzy się niem posługują. Nie widzę, jaki jest czyn nie-honorowy w narażaniu swej wolności lub życia

przy poszukiwaniu wiadomości użytecznych dla własnego kraju.

Wydaje mi się jednak zupełnie podłym i nie-honorowym nadużywanie gościnności, której wam udziela rząd, i nietykalności, którą wam gwarantuje na skutek waszego stanowiska oficjalnego przedstawiciela innego mocarstwa, w tym celu, ażeby urządzić przeciw niemu handel zdradą.

Takie postępowanie upodobania was do tych współników-włamywaczy, którzy dostają się do jakiejś rodziny jako zaproszeni goście, zapoznają się z rozkładem nieruchomości i ze zwyczajami jej mieszkańców i wzywają w odpowiedniej chwili tych, którzy wyniosą klejnoty i sprzęty.

Niema innej obrony przeciwko tym działaniom, jak osobisty honor „attachés” wojskowych. Jeżeli są go pozbawieni, jak się czasami zdarzało u tych, których przysyłały nam Niemcy, nadużywają oni prawie bezkarnie szlachetnej gościnności, jakiej im udzielono. Może być, że oddadzą przysługę swemu krajowi, ale chociażby ten zyskał materialnie, jego godność nie nie zyska.

Niektóre pisma francuskie mówią z tego powodu o skasowaniu stanowiska, które staje się wyłącznie honorowym i przeznaczonym dla parady, jeżeli nie używanem jest do sprawek szpiegowskich. Ten środek nie zabezpieczałby nas od czynów, przeciwko którym protestuje nasza duma narodowa. Gdy znikną „attachés” marynarki i wojskowi, zdrajcy zwrócą się do sekretarzy ambasad, a zapewne i do samych ambasadorów. I nie byłoby racji, ażeby ci ostatni wykazali więcej delikatności, jak tamci.

— Zdaje się, że pomimo komunikatu, ogłoszonego w półrządowej „Koelnische Zeitung”, treść przygotowanego przez rząd pruski projektu wywłaszczenia Polaków nie jest dotychczas ustalona. Liberalna „Vossische Ztg” utrzymuje, że prawo wywłaszczenia ma być przyznane komisji kolonizacyjnej jedynie w tym celu, aby umożliwić jej użycie środków finansowych, których rząd domaga się w swojej nowej ustawie, a więc 50 milionów marek. Po wyczerpaniu tego funduszu, prawo wywłaszczenia samo przez się przestani obowiązywać, i trzeba by wydania nowej ustawy, aby prawo to utrzymać w swej mocy. Inne ograniczenia, jak zapewnia „Vossische Ztg”, nie są przewidziane w projekcie rządowym.

Natomiast „Deutsche Warte” twierdzi, że projekt rządowy czyni zadość wszystkim żądanom, wyrażonym przez stowarzyszenia hakaty-tyczne.

— Powiedział niedawno jakiś korespondent rzymski, że kto zna stosunki włoskie, ten nawet na oszustwo ministra Nasiego patrzeć będzie z łagodną wyrozumiałością, bo „Włochy są klasyczną krainą złodzieiów“.

Potwierdzają to określenie rewelacje rzymskiej «Tribuny», która ogłosiła sprawozdanie komisji, delegowanej przez rząd dla zbadania, w jaki sposób rozdzielono między ludność, dotkniętą trzęsieniem ziemi w r. 1905-ym, zebrane na jej poparcie fundusze. Wyniki tej ankiety urzędowej są bardzo zasmucające.

Otóż okazało się, że ubodzy ludzie nie dostali z fuaduszu zapomogowego nic, albo bardzo niewiele, a natomiast z bogacili się przy tej sposobności „signori“, t. j. osoby zamożne, utrzymujące bliskie stosunki z władzami. Inaczej też być nie mogło — powiada komisya — bo „signori“ mogli bez trudu przedstawić swoje żądania i pretensje, wyrobić sobie posłuchania i zapomogę, gdy „inni“ zbyt daleko stoją od władz, ażeby mogli być wysłuchani.

A po nadto «signori» umieli doskonale obudzić «współczucie» dla siebie. Aby np. wzruszyć króla, zwiedzającego okolice dotknięte katastrofą, stwarzano «wioski potemkinowskie», tylko w sposób przeciwny, niż to czynił sławny autor tego pięknego wynalazku. Rozbierano po prostu domy, aby unaocznic królowi «straszne skutki katastrofy», zapychano łóżka szpitalne ludźmi, którzy przy trzęsieniu ziemi wcale nie ucierpieli, słowem: urządzano komedye, ażeby przemówić oo czułego serca królewskiego, a przez serce dostać się do jego szkatuły.

A w tych oszustwach, powiada „Tribuna“, brali udział posłowie, deputowani prowincjonalni, burmistrzowie, urzędnicy magistracy... i nawet niektórzy zaleźni od nich urzędnicy państwowi.

A pomimo takich nadużyć, «signori», o ile są dostatecznie śmiali i przebiegli, cieszą się we Włoszech południowych wielkimi sympatjami ludności.

Zdemaskowanie takich ludzi nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych, jak tego dowodzi wypadek następujący: Swego czasu urzędował w mieście Catengaro w Kalabrii prefekt, nazwiskiem Chilari, który postanowił położyć kres powtarzającym się łotrówstwu i w tym celu zgromadził masę materyałów dowodowych, obciążających jednego z posłów. Ale pewnego pięknego poranku o godz. 7-ej obudził go przysłany bez jego wiedzy z Rzymu jego... następa i przywiózł mu rozkaz natychmiastowego wyjechania do stolicy. Dymisyonowanemu nagle prefektowi nie po-

zwolono nawet dotknąć się dokumentów nagromadzonych w biurze i w ten sposób największy złodziej, jak pisze „Corriere della Sera“, został uratowany“.

Uczciwi kalabryjczycy przemysłiwają oddawna nad tem, w jaki sposób możnaby zapobiedz dalszemu uprawianiu systemu rabunkowego i w swej rozpaczy jeden z nich wpadł na pomysł radykalny: Znieść na 5 lat w Kalabrii wybory do parlamentu, rozwiązać rady gminne i prowincjonalne, ustanowić wszędzie komisarzy królewskich i wytoczyć generalne śledztwo w sprawie zakładów dobroczynnych. „Tylko w ten sposób będziemy mogli uwolnić się od naszych wyzyskiwaczy i tyranów“. Projekt powyższy świadczy bardzo wymownie, jak wielkie musi być trzęsawisko kalabryjskie, skoro ludzie poważni widzą jedynie w zawieszeniu konstytucyi środek skuteczny na osuszenie bagna trującego.

Obchód setnej rocznicy urodzin JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

We Lwowie, w niedzielę 17 b. m., o godz. 6 wieczorem zebrało się w sali ratuszowej około 100 osób, zaproszonych przez wydział Tow. im. Adama Mickiewicza w sprawie obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego Obrady zagał prof. dr. Jan Gwałbert Pawlikowski, którego wybrano na przewodniczącego zebraniu, poczem imieniem Tow. im. Mickiewicza prof. Hahn referował sprawę projektowanego obchodu. Na styczniowym posiedzeniu Tow. im. Mickiewicza złożono następujący plan uroczystości:

1) Obchód setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego, przypadający w roku 1909, ma być ogólno-narodowy, ile możliwości ma objąć wszystkie ziemie polskie, nadto kolonie polskie poza granicami dawnych ziem polskich, między innymi także kolonie amerykańskie.

W celu przeprowadzenia tej myśli komitet obchodowy zwróci się do Towarzystw polskich naukowych, literackich, humanitarnych i t. p. z prośbą o przystąpienie do wspólnej akcji, po porozumieniu zaś wyda komitet stosowną odezwę, wzywającą całe społeczeństwo polskie do wzięcia udziału w tym obchodzie. Odezwę tę, ogłoszoną podpisami najwybitniejszych przedstawicieli spo-

leczeństwa naszego winien komitet ogłosić w jak-najkrótszym czasie. Pod wpływem odezwy tej powstaną niezawodnie w głównych miastach polskich osobne komitety i z komitetem lwowskim porozumiewać się będą w ważniejszych sprawach.

2) Główna uroczystość przypadnie na jesień 1909 roku; treść jej wypełnią uroczyste obchody, urządzone po wszystkich ważniejszych miastach polskich.

3) W sprawie wydawnictw występuje Tow. literackie im. Ad. Mickiewicza z zamiarem wydania w roku 1909 osobnego zeszytu, poświęconego pracom o Słowackim. Pragnie nadto Towarzystwo przyczynić się do wydania naukowego dzieła o poecie, prócz tego popularnej książki, przeznaczonych dla warstw najszerszych.

Z łona też Towarzystwa wyszła myśl wydania dokładnej bibliografii życia i pism Słowackiego, która dla dalszych badań nad twórczością poety jest nieodzownie potrzebna. Innych wydawnictw na razie Towarzystwo nie potrzebuje, przedewszystkiem nie wszczynaj akcji w sprawie wydania dzieł poety, już bowiem w roku 1908 zjawia się na półkach księgarskich pierwsze zupełne wydanie dzieł Słowackiego, nakładem księgarń Gubrynowicza i Schmidta. Pożądaną rzeczą byłoby też wydanie tanie za 20 — 40 gr. wyboru poezji Słowackiego.

Niewątpliwie obok wymienionych wydawnictw ukaże się cały szereg innych książek o poecie.

4) Wydział uchwalił przekazać komitetowi rozważenie myśli urządzenia zjazdu literackiego ku czci poety w roku 1909 we Lwowie, na wzór podobnych zjazdów literackich ku czci Kochanowskiego i Reja; przedmiotem referatów, wygłoszonych na zjeździe, mają być przedewszystkiem odczyty o Słowackim, jako też z zakresu poezji mu współczesnej; nie nie wyłączone są naturalnie referaty ogólniejszej treści. Bliższe szczegóły zjazdu określi sekcya naukowo-literacka przyszłego komitetu.

5) W razie sprzyjających okoliczności poruzy komitet akcyę w celu wzniesienia pomnika we Lwowie i innych miastach, dotychczas bowiem nie ma Słowacki w żadnym mieście polskiem publicznego pomnika.

6) W sprawie sprowadzenia zwłok poety do kraju pragnie Towarzystwo porozumieć się z istniejącym komitetem lwowskim i wspólnymi siłami doprowadzić rzecz tę do końca.

7) Wobec tego, że Tow. literackie im. Adama Mickiewicza nie może samo podjąć się przeprowadzenia tak obszernego planu, zwoła wy-

8)

Conan Doyle.

SKOCZKI.

Przekład z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz nr. 235.)

— Na czem pan opiera to przypuszczenie?
— Świeca nie topiła się.
— Niesłychane! — zawołał inspektor. — Kapitałne!

— Będąc pewnym, że okno było otwarte podczas tragedji, doszedłem do wniosku, iż trzecia osoba wmieszana jest w tę sprawę, osoba, która stała poza oknem i strzeliła przez nie. Każdy strzał, skierowany na tę osobę, uszkodziłby ramę okienną. Szukałem i, oczywiście, znalazłem znak od kuli.

— Ale w jakiż sposób okno zostało znów zamknięte?

— Pierwszym instynktownym czynem kobiety było zamknięcie okna. Ale patrzcie!.. A to co?

Na biurku leżał damski woreczek ręczny — mały woreczek ze skóry krokodylej i srebra. Holmes otworzył go i wyjął zawartość. Było w nim dwadzieścia pięćdziesięciofuntowych banknotów w opasce gumowej — nic więcej.

— To trzeba schować, bo będzie figurowało podczas procesu — rzekł Holmes, wręczając woreczek z zawartością inspektorowi. — Teraz musimy koniecznie wysświetlić nieco sprawę tej trzeciej kuli, która, sądząc z pęknięcia drzewa, była wystrzelona z wnętrza pokoju. Radbym ujrzeć ponownie panią King, kucharkę..

— Powiedziałas pani, żeś została zbudzona «głośnym» wybuchem. Czy, mówiąc to, miałaś na myśli, że wydał ci się on głośniejszym od pierwszego?

— Proszę pana, zbudził mnie ze snu, więc to trudno osądzić. Ale wydał mi się bardzo głośnym.

— Czy nie sądzi pani, że to mogły być dwa wystrzały, dane prawie w jednej i tej samej chwili?

— Nie wiem, proszę pana... Nie mogę powiedzieć...

— Zdaje mi się, że tak było niewątpliwie. Inspektorze Martin, sądzę, że wyczerpałiśmy wszelkie szczegóły, jakie nam ten pokój dać może. Jeśli pan zechcesz pójść ze mną, zobaczymy, jakie świeże dowody może nam dać ogród.

Rabat kwiatów ciągnął się pod oknem gabinetu, a zbliżywszy się do niego, wszyscy wydaliśmy okrzyk. Kwiaty były zdeptane, na miękkim gruncie widniały wyraźne ślady stóp, stóp dużych, męzkich, niezwykle długich i silnie rozwiniętych. Holmes chodził po trawie i liściach, tropiąc, jak wyżeł zranionego ptaka. W końcu, z okrzykiem zadowolenia, pochylił się i podniósł małą mosiężną gilzę.

— Byłem tego pewien — rzekł. — Oto trzeci nabój rewolwerowy. Zdaje mi się, inspektorze Martin, że mamy już prawie wszystkie dowody.

Na twarzy pana inspektora malowało się bezgraniczne zdumienie wobec szybkiego postępu mistrzowskiego śledztwa Holmesa. Zrazu miał skłonność do zaznaczania swego stanowiska, ale stopniowo podziw zwyciężył i p. Martin był gotów iść bez pytania, gdziekolwiek wprowadziłby go Holmes.

— Kogo pan podejrzewa?

— Pomówimy o tem później. Są w tej zagadce pewne punkty, których ponu jeszcze wy-

jaśnić nie mogłem. Teraz, skoro jestem już tak daleko, najlepiej będzie, gdy pójdę dalej tą samą drogą, a potem objaśnię odrazu całą sprawę ze wszystkimi szczegółami.

— Jak pan chce, panie Holmes, bylebyśmy schwytali zbrodniarza.

— Nie mam ochoty robić tajemnic, ale niepodobnieństwem jest, w chwili czynu, wchodzić w długie i zawiłe wyjaśnienia. Mam wszystkie nici tej sprawy w ręku. Nawet, gdyby pani Cubitt nigdy nie odzyskała przytomności, moglibyśmy przedstawić dokładnie wypadki ostatniej nocy i zapewnić wymiar sprawiedliwości. Przedewszystkiem chciałbym wiedzieć, czy jest tu gdzie w sąsiedztwie gospoda «Elrige'a»?

Śłużba, badana, nie mogła dać żadnego objaśnienia, nikt o takiej gospodzie nie słyszał. Dopiero chłopak stajenny rozjaśnił nieco kwestyę, przypominając sobie, że farmer tego nazwiska mieszkał o kilka mil, w kierunku East Huston.

— Czy to samotny folwark?

— Bardzo samotny, proszę pana.

— Może oni tam nie słyszeli jeszcze o tem wszystkim, co tu zaszło w ciągu nocy?

— Bardzo być może, że nie wiedzą jeszcze.

Holmes zamyslił się na chwilę, poczem na ustach jego zaigrał uśmiech:

— Osiodłaj konia, chłopcze — rzekł. — Chcę, żebyś pojechał z bilecikim do folwarku Elrige'a.

Wyjął z kieszeni różne kartki ze skoczkami, zasiadł przy biurku, rozłożył je przed sobą i pisał przez czas jakiś. W końcu wręczył chłopcu bilecik i zalecił mu, aby go oddał do rąk temu, do kogo był zaadresowany, a zwłaszcza by nie odpowiadał na żadne pytania, jakie mu będą zadawali.

(d. c. n.)

dział ogólne zgromadzenie obywatelskie, celem przekazania swych wniosków osobnemu komite-
towi.

Na podstawie wymiany zdań postanowił wy-
dział zwołać walne zgromadzenie członków Tow.
im. Ad. Mickiewicza, które dnia 11 maja r. b.
przyjęło jednomyślnie plan powyższy. Dr. Hahn
zwrócił uwagę na następujące trzy główne mo-
menty akcji obchodowej.

1) Zyczeniem wydziału jest nadanie obcho-
dowi charakteru ogólnonarodowego, nie miejsco-
wego. Myśl tę akcentowano bardzo silnie na
wszystkich posiedzeniach wydziału, Lwów zawsze
dzierzył prym w kulcie Słowackiego, pragnie
więc wystąpić z inicjatywą. Nie rozumie tego
jednak w ten sposób, jakoby komitet lwowski
miał kierować wszystkimi obchodami, byłoby to
rzeczą wprost niemożliwą, komitet lwowski chę-
tnie jednak poda wskazówki na życzenie miast
innych; o ile to będzie w jego możności, przyjdzie
komitetom innym z pomocą, np. w wyszu-
kiwaniu prelegentów i t. p.

Sprawa sprowadzenia zwłok poety do kraju
zajmuje społeczeństwo polskie już od dłuższego
czasu. Obecnie sprawa ta spoczywa w rękach
krakowskiego komitetu akademickiego do spro-
wadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju, z któ-
rym nawiązano stosunki.

Na podstawie wiadomości, zasiągniętych w ko-
mitecie, historia komitetu przedstawia się w na-
stępujący sposób: Przed 10-ciu mniej więcej la-
ty istniał w Krakowie pod honorowym przewo-
dnictwem s. p. Chmielowskiego, a faktycznym
s. p. Michała Bałuckiego, komitet obywatelski do
sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju i do-
szedł w zbieraniu składek do sumy około 3,500
kron, nie licząc procentów za czas dziesięcio-
letni narosłych.

Przed czterema laty zawiązał się z powodu
uspienia poprzedniego komitetu obywatelskiego
komitet akademicki, który rozporządza zebraniem
przez siebie kapitałem w sumie 4,800 kron, nie
licząc narosłych bieżących procentów.

Komitet ten, zatwierdzony przez lwowskie
namiestnictwo, postaral się o pisemne zobowią-
zanie skarbnika pierwszego, już nieistniejącego
komitetu obywatelskiego, że w chwili przystą-
pienia do akcji sprowadzenia zwłok poety suma
3,500 kron będzie mu oddana. W ten sposób
rozporządza komitet krakowski sumą przeszło
8,500 kron. W sumie tej mieszczą się datki
kilkunastu rad powiatowych i rad miast galicyj-
skich, między innymi datki miasta Lwowa w su-
mie 200 kron.

Miasto Kraków i wydział krajowy galicyjski
zastrzegły sobie przystąpienie do składek w chwili,
gdy czas i miejsce złożenia prochów poety bę-
dą ustalone.

Dla porównania zaznacza się, że fundusz na
sprowadzenie zwłok Mickiewicza do kraju wyno-
sił około 14 000 kron. Czas sprowadzenia zwłok
oznaczono na 1909 r.

Co do miejsca złożenia zwłok nie zapadła
jeszcze decyzja. Zjawilo się 6 projektów, a mia-
nowicie złożenie zwłok: 1) na Wawelu, 2) w Ta-
trach, 3) na Kopcu, 4) w mauzoleum w Krako-
wie, 5) w kościele św. Anny, 6) na Skalce.

Ostatni projekt jest wyłączony, a pierwsze-
mu sprzeciwiają się władze kościelne. Zwołany
będzie ponownie wywiad, który poweźmie osta-
teczną decyzję, co do miejsca, w którym złożone
być mają prochy poety.

Komitet lwowski sprowadzenia zwłok poety
do kraju, zawiązany w roku 1901, rozporządza
sumą 814 kron 77 h.

Sprawa budowy pomnika we Lwowie napo-
tyka na niemałe trudności, zarówno z powodu
krótkości czasu, dzielącego nas od terminu rocz-
nicy, jako też z powodu znacznych kosztów, ja-
kich będzie wymagała. Myślimy zaś o pomni-
ku godnym poety, o takim, któryby się stał
istotną ozdobą Lwowa. Bez wydatnej ofiarności
społeczeństwa, zasiłków naszych władz autono-
micznych, instytucji finansowych i t. p. nie moż-
na myśleć o wzniesieniu pomnika. Z radością
powitało Towarzystwo im. Mickiewicza wiadomość
o zawiązaniu komitetu budowy pomnika, utwo-
rzonego przez artystów naszej sceny. We Lwo-
wie już dwa razy noszono się z myślą wzniesie-
nia pomnika poecie; raz w roku 1869, drugi raz
w roku 1879.

Dalej rzucił referent myśl utworzenia osob-
nego wydawnictwa, poświęconego pracom nad ży-
ciem i twórczością poety, któreby zaczęło wycho-

dzić od roku 1909, miało się zaś ukazywać raz
do roku w objętości 15-tu mniej więcej arkuszy
druku. Wzorem dla niego miałyby być podobne
zagraniczne wydawnictwa, jak „Shakespeare-Jahr-
buch“, „Goethe-Jahrbuch“, „Grillparzer-Jahrbuch“,
a z naszych dawny „Pamiętnik Mickiewiczowski“.

Pamiętnik Słowackiego, jednocząc prace o poe-
cie, mógłby położyć olbrzymie zasługi około po-
głębienia znajomości dzieł jego.

Jednocześnie poruszono także sprawę obcho-
du rocznicy poety w innych kołach.

Plan urządzenia cyklu przedstawień drama-
tów Słowackiego podniósł dyrektor teatru lwow-
skiego, p. Heller. W ostatnich dniach rzucono kil-
ka jeszcze projektów uczczenia pamięci poety, jak:
założenie wielkiej instytucji dobroczynnej lub o-
gólnopożytecznej, np. wielkiej biblioteki ludowej;
proponowano też założenie jakiej bursy dla ubo-
giej, żadnej wiedzy młodzieży, a nawet założenie
szkoły dramatycznej.

Referent zakończył apelem do obecnych, aby
złączyli się do wspólnej pracy: niech jedynym
pragnieniem będzie istotnie uczczenie poety, po-
głębienie znajomości dzieł jego i rozszerzenie
kultu.

Nad referatem prof. Hahna rozwinęła się oży-
wiona dyskusja.

Po przemówieniu red. Krechowickiego, który
przychylił się do wniosku p. Frylinga, aby spra-
wę pomnika wziął komitet w swoje ręce, uchwa-
lono przedstawiony przez referenta program i ode-
ślano do komitetu wszystkie wnioski, postawione
na dzisiejszym zebraniu.

Wreszcie wybrano prezesem honorowym ko-
mitetu prof. Antoniego Maleckiego, a prezesem o-
gólnym prof. Józefa Kallenbacha.

Następnie wybrano dwie sekcje: literacko-
naukową (prezes prof. Wilhelm Bruchnalski, wice-
prezesi: prof. Ludwik German i prof. Jan Gwal-
bert Pawlikowski) i sekcję obchodową (prezes
wice-prezydent miasta dr. Rutowski i wiceprezes
red. Krechowicki). Na sekretarza wybrano dr.
Hahna.

Do sekcji weszło kilkadziesiąt osób z prawem
kooptacji.

—:—

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sędzimira. Ju-
tro Saawa.

KRONIKA.

**Z rozporządzenia tymczasowego generał-gu-
bernatora, mieszkanka stała gm. Machory, w pow.
opoczyńskim, w gubernii radomskiej, Klara To-
masikówna, za pogróżki i wymaganie dopłaty za
czas świąteczny od żony sędziego pokoju, Elpi-
dyńskiej, u której była służącą, skazana została
na trzy miesiące więzienia. Wyrok natychmiast
wprowadzono w wykonanie.**

Komisja kwaterunkowa. Dziś, o godz. 10-
ej rano komisja kwaterunkowa przystąpiła do szcze-
gółowych oględzin domów, upatrzonych na po-
mieszczenie czterech nowych cyrkulów policyj-
nych.

Z Tow. opieki nad dziećmi. Otrzymano za-
wiadomienie, iż gubernator piotrkowski udzielił
Towarzystwu opieki nad dziećmi pozwolenia na
otwarcie przy ul. Miłsza № 16 ochrony dla dzie-
ci. Specjalna odezwa z dnia 31 października st. st.
za № 2293 nadeszła na ręce policmajstra m. Ło-
dzi.

W związku z powyższem pozwoleniem, w nad-
chodzący wtorek, t. j. d. 26 b. m. o godz. 8 i pół
wieczorem odbędzie się posiedzenie członków zar-
ządu, w lokalu przy ulicy Miłsza № 16, w celu
omówienia kwestyi, dotyczącej otwarcia ochrony,
w której znajdują przytulanki stały dzieci, nie mają-
ce rodziców i żadnej opieki oraz tymczasowej —
dziennej—dzieci pozostawione przez cały dzień bez
opieki, przez rodziców i opiekunów, pracujących
w fabrykach.

Opiekunką ochrony została mianowaną pani
Kwaśniewska, jedna z czynniejszych członkiń To-
warzystwa, całą duszą oddana wychowaniu nie-
szczęśliwych sierot.

Z przyjemnością zaznaczamy, że w ostatnim
czasie liczba członków zwiększa się. Objaw ten
zawdzięczamy pp. przewodniczącym pensyi, jak
również energicznijszym członkom zarządu współ

z przewodniczącą p. Jętkiewiczową, pastorem Gund-
lachem i energicznym czynnym i serdecznym przy-
jacielem dzieci, doktorem Mogilnickim. Ostatni
prawie codziennie rano o godz. 8 bywa w ochron-
ce, bada dzieci i w razie zauważenia najmniejsze-
go niedomagania—izoluje słabe.

Zmiana godzin nabożeństwa. O dnia 1-go
grudnia r. b. w kościele św. Krzyża, w niedzielę
i święta, nabożeństwo odprawiane będzie o go-
dzinie 9 ej i pół rano, a nie o godzinie 9-
ej jak to ma miejsce do tej pory.

Czeladnicy piekarscy. W dniu wczorajszym
delegaci czeladników piekarskich żydów, którzy
pozbawieni są pracy od kilku tygodni skutkiem
lokautu, będącego odpowiedzią na strejk—porozu-
miewali się z właścicielami piekarni.

Czeladnicy, po dłuższej dyskusyi wyrazili chęć
przystąpienia do pracy, o ile właściciele piekarni
usuną ze swoich warunków powiększenie dnia ro-
botczego, oraz postanowią, aby sprawa wynowie-
nia miejsc czeladnikom opierała się o sąd polu-
bowny.

Właściciele piekarni mieli tę sprawę jeszcze
rozważyć. Tymczasem władze policyjne dowie-
dzawszy się o pertraktacjach — aresztowały 30
czeladników oraz kilku członków zarządu Stowa-
rzyszenia piekarzy żydów.

Osobiste. Wczoraj bawił w naszym mieście
znany w szerokich kołach ksiądz prałat A. Szani-
awski, redaktor „Chłopa Polskiego“ i „Przeglą-
du Katolickiego“. Ksiądz prałat zwiedził (tęjsze
biuro Demokracji chrześcijańskiej i Związku ka-
tolickiego przy ul. Nawrot № 13.

Napad bandycki. Wczoraj, o godz. 9 wieczo-
rem, do mieszkania Alberta Hoffmana (ul. Piotrkow-
ska № 128) fabrykanta wyrobów drucianych,
znajdującego się w oficynie na pierwszym piętrze
—zaczęło się dobijać czterech bandytów. Obecna
w domu tylko żona pani Ida Hoffmanowa, zapy-
tała przez drzwi, kto puka. Przybyłszy odpowie-
dzieli, że mają pilny interes osobisty do samego
Hoffmana. Gdy objaśniono im, że p. H. wyjechał
z Łodzi, nieznajomi gwałtem domagali się otwar-
cia drzwi, prowadzących do kuchni, grożąc w prze-
ciwnym razie, iż będą strzelali.

Wystraszona kobieta otworzyła drzwi. Przed
oczami jej stanęło czterech przyzwoicie ubranych
młodych ludzi od lat 20 do 25, mówiących po pol-
sku i niemiecku.

Jeden z bandytów wziął stojącą w kuchni pa-
lącą się lampkę, inni zaś pociągnęli za sobą panią
Hoffmanową do pokoju sypialnego i tutaj przyło-
żywszy lufę rewolweru do głowy, zażądali wska-
zania, gdzie są ukryte pieniądze.

Pani Hoffmanowa zmuszona była doprowadzić
bandytów do szafy, w szufladzie której znajdowa-
ło się 250 rubli. Bandyci otworzyli szafę i za-
brali z niej pieniądze. Niezadawalniac się tym
lupem, bandyci pldrowali w dalszym ciągu miesz-
kanie, nie wahając się w dalszym ciągu grozić p.
Hoffmanowej zabójstwem. Hoffmanowa błagała
bandytów, aby mieli litość nad nią i dziećmi.

Bandyci, zabrawszy jeszcze kilka przedmio-
tów kosztowniejszych, wyszli.

Aresztowanie. W fabryce Tyzena aresztowa-
no w ciągu ostatnich trzech dni 42 robotników,
którzy zastrejkowali. Po zbadaniu 35 robotni-
ków uwolniono, resztę osadzono w areszcie.

Bandytyzm. Wczoraj ulicą Radwańską prze-
jeżdżali małżonkowie Henoch do rzeźni miejskiej.
Okolo ulicy Pańskiej wybiegło na środek ulicy 6
bandytów, którzy zatrzymali dorożkę. Henoch wraz
z żoną, widząc niebezpieczeństwo, wyskoczyli z do-
rożki, padli na bruk, wołając pomocy.

Krzyk usłyszeli robotnicy w poblizkiej fabry-
ce—wybiegli na ulicę, co widząc bandyci, porzu-
cili swe ofiary i zbiegli.

Henoch przewoził pieniądze z rzeźni handla-
rzom trzody, o czem widocznie bandyci byli poin-
formowani.

— Wczoraj, o godzinie 5-
ej i pół po południu przy ul. Nawrot nr. 82, do sklepi-
ku Natana Silbersteina weszło dwóch bandytów, którzy pod groźbą
rewolwerów zabrali mu cały targ dziony.

Wybory dozoru bóżnicznego. Wczoraj odbyły
się w gmachu Synagogi (ulicy Zachodnia nr. 56)
wybory dozoru bóżnicznego. Zgromadziło się 500
osób. Zarządzono wybory za pomocą głosowania
tajnego. Po obliczeniu kartek, którem zajęli się
referenci magistratu pp.: Stempowski i Salimier-
ski, okazało się, iż większością głosów wybrań
został pp.: Moszek Aron Wiener (395 gł.), Ber
Waks (393 gł.), Jakób Wojdyłowski (375 gł.),

oraz jako kandydaci pp.: Adolf Dobranicki (264 gł.), Jakób Warchiwker (433 gł.) i Chaim Abram Trunk (278 gł.).

Krewka teściowa. Wczoraj na ulicy Wólczajskiej nr. 139 Ludwika Rahl, lat 24, żona współwłaściciela tegoż domu i agenta, została przez teściową pobita, pokaleczona i wyrzucona z mieszkania; dodać należy, że jest ona w stanie błogosławionym. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 5 po poł. przy ul. Piotrkowskiej nr. 59, w piwnicy zapaliła się słoma. Ogień ugasił strażak II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotłczej.

Kradzież. W fabryce Frischberga przy ul. Piotrkowskiej nr. 72, ze składu skradziono 5 sztuk towaru, wartości 300 rb.

Fatalny skok. Dziś, o godz. 10 i pół rano na ul. Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Nawrot i Przejazd, kobieta lat średnich, wytkoczyła z wagonu elektrycznej miejskiej, w przeciwną stronę biegu wagonów, wskutek czego upadła i potłukła się bardzo mocno. Po udzieleniu jej pomocy przez przechodniów, odwieziona została dorożką do domu.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z których jedną odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

Stan bezprzytomny. Wczoraj wieczorem, o godzinie 10 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej znaleziono kobietę, lat około 60, nieznaną z nazwiska, w stanie zupełnej bezprzytomności i w takim stanie odwieziono ją Pogotowiem do szpitala św. Aleksandra, bez możności sprawdzenia nazwiska i adresu. Zmarła o g. 5 r.

Zatrucie. Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Złotej nr. 30 Samuel Winer, lat 16, uczeń szkół tujejszych, przez pomyłkę napił się jodyny. Przywieziono go na stację Pogotowia, gdzie przemyto mu żołądek, usuwając niebezpieczeństwo.

Napad. Na przechodzącego w dniu wczorajszym ulicą Wodną Wincentego Perzyńskiego, robotnika, lat 25, mieszkającego przy ul. Ogródowej, napadł jakiś człowiek i kluczem żelaznym zadał mu kilka ran w głowę i czoło. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Repertuar teatralny na dni najbliższe zapowiada: Jutro dla lepszego wypróbowania nowości przedstawienie zawieszono.

W sobotę w teatrze Victoria trupa nasza dwa razy będzie czynną. Po południu o godz. 3 odegra „Barbarę Radziwiłłównę“, piękną tragedję Alojzego Felińskiego; wieczorem (początek o godz. 8-iej) „Fiorette i Patapon“, bardzo wesołą ale też i swawolną farsę francuską.

W nadchodzącą niedzielę w teatrze Wielkim na przedstawieniu popularnym, popołudniowym wznowioną zostanie „Obrońca Częstochowy“, obraz historyczny Juliana z Poradowa; wieczorem w teatrze Victoria odegranym będzie „Dzień Zaruszny“ — Heyermansa.

Najbliższą nowością będzie „Mirtowy Wianek“ — Jerzego Żuławskiego, oraz wznowioną zostanie „Chata za wsią“, z powieści I. I. Kraszewskiego, w przeróbce scenicznej Zofii Mellerowej i Galasiewicza.

Opera amatorska. Zapowiedziane na poniedziałek d. 25 b. m. wystawienie dwóch oper jednoaktowych St. Moniuszki «Flisa» i «Verbum Nobile» staraniem Towarzystwa „Lutnia“, obudziło w naszym grodzie niezmiernie zainteresowanie. Zakup biletów idzie rażno. Reżyserja, chcąc wystawić dzieła te w odpowiednim nastroju i stylu, sprowadza dla wszystkich członków, biorących udział, kostiumy z teatru warszawskiego.

Czynny udział w operach tych bierze około 120 osób.

Główne partie solowe wykonają we «Flisie»: pp. A. Garlińska, L. Jezierski, T. Wasilewski, Rudnicki, E. Kulisz i J. Sommer; w «Verbum Nobile» pp. Z. Wasilewska (partję dubluje p. Stan. Wilkoszewska), L. Jezierski, W. Stępowski, J. Borowski i J. Krenz.

Widowisko rozpocznie opera «Verbum Nobile». Początek zapowiedziano na godzinę 8 wieczór.

Przypuszczać należy, że teatr Wielki zostanie wykupiony do ostatniego miejsca, albowiem uroczystości tego rodzaju u nas rzadko się zdarzają.

OFIARY.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem. Pracownicy szklanej huty Małera Fischmana złożyli 23 rb. 15 kop., mianowicie: F. Sztampke 1 rb., F.

Strzałkowski 1 rb., I. Sztampke 1 rb., E. Macander 1 rb., I. Majzner 1 rb., J. Kwiatkowski 50 kop., A. Grajner 25 kop., W. Kiesler 50 k., W. Majzner 1 rb., P. Polak 50 kop., A. Edelman 50 k., A. Rachowiecki 20 kop., A. Piwowarski 10 k., S. Kurek 10 k., K. Witkowski 20 k., M. Stryczek 10 k., J. Kamiński 15 k., J. Kaluta 15 k., K. Seregowy 15 k., F. Baranowski 15 kop., W. Kobylt 30 kop., S. Ligocki 20 k., A. Ligocki 20 k., J. Filipowicz 50 k., A. Garnarcz 20 k., L. Canga 15 k., P. Szajt 20 kop., B. Hemiońska 20 k., B. Jakubowski 25 kop., B. Golewski 15 k., J. Krupiński 50 k., B. Kiesler 30 k., S. Mazur 30 k., G. Kozarski 20 k., S. Kuziński 20 k., A. Sobczak 20 k., S. Błaszczak 30 k., W. Dembski 30 k., J. Jóźwiak 15 k., J. Kuziel 50 kop., K. Saturnus 1 rb., E. Mizerski 1 rb., I. Kuziel 50 kop., J. Kuziel 20 kop., J. Surzałkowski 1 rb., I. Adamczewski 50 k., K. Nowakowski 50 k., J. Mizerski 1 rb., J. Nachman 1 rb., I. Tuszyński 50 k., A. Bartosz 20 k., I. Rudnicki 50 kop., I. Stryczkowska 15 k.

Z WARSZAWY.

* Kara prasowa.

Wydawnictwo „Gazety Codziennej“ skazane zostało na 100 rb. kary za zamieszczony w № 98 felieton J. Ursyna p. t. «W Piotrkowie». Władze uznały, iż felieton ten «prześiąknięty jest tendencją ostrej nagany pod adresami tych osób, z pośród ludności miejscowej, które dotąd nie zechciały przyłączyć się do bojkotu szkoły rządowej».

* „P. S. P.“

Dziennik żydowski „Uns. Leb.“ donosi: „Rokowania między partją postępowo-demokratyczną a polsko postępową zostały ukończone, a zjednoczenie tych partji uważać już można za fakt dokonany. Nowa partja będzie się nazywała «P. S. P.» (Polskie Stronnictwo Postępowe). Do komitetu centralnego nowej partji wejda: Al. Lednicki, Al. Świętochowski, Henryk Konie, inż. Al. Rosset i St. Al. Kempner. Nowa partja będzie mogła pracować swobodnie, ponieważ skorzysta z legalizacji P. P. P. (podług ustawy w języku urzędowym niema różnicy między P. P. P. a P. S. P.). Oficjalna wiadomość o połączeniu wyjdzie po przybyciu Al. Lednickiego, który jest spodziewany w tych dniach w Warszawie».

Z KRÓLESTWA.

Bandyci w uniformach. O napadzie na plebanję we wsi Łysoboki w pow. łukowskim, korespondent «Warsz. Dn.» z Łukowa podaje szczegóły następujące:

Bandytów było ośmiu, wszyscy ubrani jednako w krótkie kurtki z podniesionymi kołnierzami, w czapki barankowe i okulary. Wszyscy uzbrojeni byli w strzelby myśliwskie. Czterech strzegło domu, czterech weszło przez kuchnię na plebanję i zażądali od księdza Sierżpowskiego 50 rub., gdy jednak zobaczyli w otwartej szufladzie więcej pieniędzy, skusili się i zabrali wszystkie w sumie 600 rub. Po odejściu bandytów, ksiądz S. kazał bić w dzwony, lecz mieszkańcy obawiali się ścigać umundurowanych bandytów. Używanie uniformy świadczy o poczuciu zupełnej bezkarności i jest wywołującym natrząśaniem się z miejscowej straży ziemskiej.

Cztery rozboje jednej nocy. Na szosie Różany-Ostrów, w gubernii łomżyńskiej, rozbojaicy w ciągu jednej nocy dokonali czterokrotnie rozboju. Napadli najpierw w lesie szczawińskim, w odległości wiorst 4 od plantu kolejowego i st. «Pasieki», na przejeżdżających braci Czaplickich, którym zabrali pieniądze, zegarki i parę koni z brzycką, porzuciwszy obu w lesie. Następnie popędzili temi końmi dalej i spotkawszy na drodze, jadących do Goworowa żydów, zabrali im 636 rub. gotówki. Później zajechali, ciągle temiz samymi kałmi, do wsi Rzańnik, w pow. ostrowskim, gdzie przystanęli u miejscowego kupca Leszcza, u którego wypili parę butelek wody sodowej, poczem uporządkowali go, zabrawszy mu wszystką gotówkę i przedmioty srebrne. Napad czwarty urządzili znów na szosie, na włościan, jadących z Jaromarku w Janowie. Bandyci ubrani byli w sukmany chłopskie, był jednak między nimi jeden, przywódca, ubrany w jasny kożuszek i czapkę barankową. Poszukiwania policyjne nie dały żadnego wyniku.

Rozprawa ze złodziejami. We wsi Drohusze, w pow. łowickim, w tych dniach tłum włościan

z kilkuset ludzi złożony rozprawił się z dwoma złodziejami, przyłapanymi przypadkowo z 4-ma końmi, które skradli w pow. włocławskim. Koniokradzi zostali zbiti w sposób tak okrutny, że jeden z nich, mieszkaniec pow. rawskiego, nazwiskiem Rutkowski, zmarł nazajutrz, drugi, Słuda, mieszkaniec pow. brzezińskiego, w stanie bardzo ciężkim umieszczony został w szpitalu w Łowiczu.

Zawiercie. Na zgromadzeniu właścicieli domów w Zawierciu, uchwalono następującą rezolucję:

Zważywszy:

1) Że osada fabryczna Zawiercie, mając blisko 40,000 mieszkańców, jako jedno z centrów przemysłu fabrycznego i górniczego w Zagłębiu Dąbrowskiem, posiada wszelkie cechy miasta z regulacją i prawidłowym urządzeniem brukowanych ulic i chodników, z oświetleniem elektrycznym i t. p.

2) Że w Zawierciu funkcjonują trzy prawidłowo zorganizowane straże ogniowe, obowiązane wyjeżdżać do pożarów w Zawierciu — i

3) Że wobec tego Zawiercie posiada wszelkie warunki, przewidziane w § 1 przepisów o wydawaniu przez Tow. kr. piotr. miejskie pożyczek na zastaw nieruchomości w miastach i osadach gub. piotrkowskiej, jednomyślnie postanowiło — udzielić pełnomocnictw wybranym z pośród siebie: pp. Piotrowi Borkowskiemu, Stefanowi Gaweckiemu, Józefowi Mikulińskiemu, Stanisławowi Löwensteinowi i Samuelowi Sojecowi do przedsięwzięcia wszelkich starań w zarządzie Tow. kred. piotrkowskiego i u innych władz, w celu rozciągnięcia operacji rzeczzonego Towarzystwa na Zawiercie.

Zgon katolikosza ormiańskiego.

Z Eczmiadzynu, klasztoru ormiańskiego, położonego w kraju zakaukaskim, w gubernii erywańskiej, nadeszła wiadomość o śmierci Mkrticza I-go, katolikosza ormiańskiego, pierwszego patriarchy i głowy ormiańskiego kościoła schizmatycznego, czyli gregoryańsko-ormiańskiego.

Tradycje kościoła ormiańskiego są bardzo dawne, sięgają bowiem czwartego wieku po Chrystusie, a bardzo wiele pomników starokościelnej literatury zachowało się tylko w języku ormiańskim. Od roku 491 kościół ormiański odpadł od kościoła katolickiego z powodu „monofizytizmu“, t. j. nauki o jednej niepodzielnej naturze Chrystusa i dopiero w roku 1439 dokonano unii z Rzymem. Jednak do katolicko-ormiańskiego kościoła przystąpili przeważnie tylko zameźni i wykształceni ormianie, rozproszeni poza Armenią, ludność w kraju pozostała przy kościele gregoryańsko-ormiańskim. Głową tego kościoła jest katolikos, a stolicą jego od roku 1441 klasztor w Eczmiadzynie. W początku ubiegłego stulecia klasztor ten został zdobyty przez Paskiewicza, i przeszedł pod panowanie Rosji. Odtąd katolikos podlegał władzy rosyjskiej, jemu zaś podlegają czterej inni patriarchy ormiańscy, między nimi patriarcha jerozolimski i konstantynopolski, dalej 46 arcybiskupów i wszystkie ormiańsko-gregoryańskie klasztory w kraju zakaukaskim, w Rosji, Turcji i innych krajach, wogóle przeszło 5 milionów ormian, należących do schizmy.

Zmarły obecnie katolikos Mkrticz był starcem 80-letnim, a stanowisko jakie zajął między rządem rosyjskim i dążącą do utworzenia samodzielnej Armenii ludnością ormiańską, doprowadziło do gwałtownych demonstracji, a nawet do zaburzeń.

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 listopada. Posiedzenie Dumy państwowej odbędzie się jutro, o godz. 2 ej po poł., a to z powodu pogrzebu posła Szmitowa, mającego się odbyć w godzinach rannych. Na porządku dziennym jest: sprawdzanie mandatów poselskich, określenie liczby pomocników sekretarzy, wybór ich oraz rozważenie wniosku 248 pśłów o konieczności złożenia w imieniu Dumy najpoddanego adresu.

Petersburg, 20 listopada. Dzisiaj komisje Dumy państwowej w dalszym ciągu sprawdzały pełnomocnictwa. Za prawidłowe uznano znowu peł-

nomocnictwa 22 posłów z siedmiu gubernii. Ogółem uznano za prawidłowy wybór 369 posłów z 67 gubernii i okręgów.

Dzisiaj pod przewodnictwem prezesa Dumy odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, utworzonej na zasadzie art. 12 ustawy o Dumie. Oprócz spraw organizacyjnych, komisja wysłuchała żądań przedstawicieli biura prasy w Dumie, Fedorowa, Pilenki i Bondiego.

Petersburg, 20 listopada. Posiedzenie dzisiejsze Rady państwa zaczęło o godz. 2-ej min. 15 po poł. Prezydował Akimow.

Rada państwa przystąpiła do wyboru członków trzech stałych komisji: finansowej, inicjatywy prawnej i regulaminowej.

Wybory odbywały się przy zastosowaniu po raz pierwszy wewnętrznego regulaminu, opracowanego przez komisję na zasadach stosunkowego przedstawicielstwa grup, wchodzących do rady.

Do komisji finansowej wybrano: Jumaszewa, księcia Kuguszewa, Wasiljewa, Petrowa, Wiercuowskiego, Romanowa, Ruchłowa, Korwina-Milewskiego, Dmitrjewa, Czichaczewa, Awdakowa, Rotwanda, Foneksparrago, Iljina, Kulomzina, Kramera, barona Kronenberga, Bałaszowa, Timirajewa, Schwanebacha, Saburowa, Pichnę, Czerewanskiego, Birilewa, Durnowę, hr. Olsufjewa, księcia Kasatkina-Rostowskiego, Rotberga, Pantelejewą i Poliwandwa.

Do komisji inicjatywy prawnej wybrano: Engelhardta, Maksyma Kowalewskiego, Saburowa, Manuchina, Stiergiejewskiego, Dobieckiego, Krasowskiego, Tagancewa, Platonowa, Olizara, Samarina, Narzszkina, Stiszińskiego, Łukjanowa i Kobylińskiego.

Do komisji składu osobistego i regulaminu wybrano: Grimma, Szenmana, Butowskiego, Turaua, hr. Tyszkiewiczza, Aniczkowa, barona Korfa, ks. Szirintkiego, Szachmatowa, Strukowa i hr. Toła.

Rada przeszła do kwestyi skierowania spraw, które nadeszła w swoim czasie druga Duma.

Grupa członków, złożona z 16 osób, wniosła o oddanie kwestyi do komisji inicjatywy prawnej.

Saburow popiera ten wniosek. Opozycji niema. Rada jednomyślnie postanawia oddać te sprawy do komisji inicjatywy prawnej.

Na następnym posiedzeniu będą rozważane przepisy, ułożone przez komisję regulaminową, dotyczące sposobu wyboru członków rozmaitych komisji.

Posiedzenie zamknięto o g. 3-ej m. 40.

Następne posiedzenie 26 b. m.

Petersburg, 20 listopada. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19-ym b. m. rozważała i zatwierdziła wniosek ministeryum spraw wewnętrznych o zmianę punktu 6-go Najwyższej zatwierdzonych w dniu 26-ym sierpnia 1907 roku przepisów o ściąganiu długów żywnościowych w tym duchu, aby z sum, obróconych na kapitały miejscowe żywnościowe, amortyzowano, przede wszystkim długi, zaciągnięte z gubernialnych kapitałów żywnościowych. Uzupełnienie naprzód kapitałów gubernialnych da komisjom gubernialnym możność, nie uciekając się do pożyczek z ogólnego państwowego kapitału żywnościowego, udzielać niezbędnej pomocy ludności na żywność i na zasiew.

Rada ministrów zatwierdziła także wniosek ministeryum handlu i komunikacji o przedłużeniu czynności komitetu do rozdziału zamówień na szyny i na powiększenie taboru kolejowego, oraz do ustanawiania cen tychże.

Petersburg, 20 listopada. W sali biblioteki ministeryum marynarki w d. 25 b. m. zaczęło się sprawo o rozbicie się Cesarskiego jachtu „Sztandar” w d. 11 sierpnia r. b.

Petersburg, 20 listopada. Zarząd kolei polecił zakomunikować konduktorem, przewodnikom i obsłudze pociągów osobowych, że powinni oni rozciągać najściślejszy dozór nad powierzonymi im wagonami, ażeby zapobiedz gwałtom, dopuszczonym nad podróznymi i kradzieży ich rzeczy. Ujawnienie niezaradności w tym względzie ze strony konduktorów lub przewodników będzie karane bardzo surowo.

Moskwa, 20 listopada. Prowadzone są układy z kapitalistami angielskimi o wybudowanie czwartej grupy robót około kolei miejskich. Przystąpiono do opracowania kontraktu. Szczegóły układu jeszcze niewiadome. Są także propozycje ze strony firm niemieckich, z którymi jednak do

umowy nie dojdzie z powodu wymagań zbyt długich terminów.

Brest, 20 listopada. Prefekt morski dał śniadanie na 60 osób na cześć admirała Eberhardta i oficerów rosyjskich. Prefekt i admirał wymienili serdeczne toasty na cześć narodów rosyjskiego i francuskiego. Jutro dywizja Eberhardta podniesie kotwicę i odpłynie do Vigo.

Wiedeń, 20 listopada. W parlamencie w czasie dyskusji nad wnioskiem socyaldemokratów, żądającym natychmiastowego rozpatrzenia sprawy podrozmienia produktów spożywczych, minister rolnictwa oświadczył, że otwarcie granicy rosyjskiej i państw bałkańskich dla przewozu bydła, byłoby równoznaczne katastrofie, a to z powodu panującej w Rosji epidemii, ministeryum nigdy nie zgodzi się na podobne środki. Omawiając sprawę serbskie, minister zaznaczył, że nie może zakomunikować o stanie pertraktacji, dotyczących traktatu handlowego z Serbią, lecz jednocześnie zapewnił, że i w tej dziedzinie rząd będzie energicznie bronił interesów austriackiego rolnictwa.

Berlin, 20 listopada. Rada związkowa przyjęła paragraf projektu prawa o stowarzyszeniach, dotyczący sprawy języka. Na mocy tego paragrafu obrady na zgromadzeniach wiuny odbywać się w języku niemieckim, ale rządowi tych lub innych krajów przyznano prawo pozwalania na używanie także innych języków.

Berlin, 20 listopada. Tow. hambursko-amerykańskie żeglugi parowej podwyższyło opłatę za przejazd podróźnych pod pokładem z Nowego Jorku do Hamburga. Podwyżkę tłumaczą napływem wychodźców, powracających z Ameryki.

Paryż, 20 listopada. Poseł Puche interpelował wczoraj w izbie posłów rząd w sprawie nadużyć, odkrytych w Gujennie francuskiej, oświadczaając, że za nadużycia te odpowiedzialna jest administracja miejscowa. Minister kolonii, Millais-Lacroix, odpowiedział, że zajścia, o których mowa, zaszyły nie za jego administracji i przedstawił izbie wyniki śledztwa, wszczętego przez poprzedniego ministra. Pelletan domaga się przeprowadzenia nowego śledztwa, aby rząd mógł uniewinnić się ze stawianych mu zarzutów. Minister kolonii zgadza się wreszcie na przyjęcie formuły Pucha o przejściu do porządku dziennego, wyrażającej przekonanie, że rząd potrafi wprowadzić w koloniach poszanowanie zasad ludzkości i sprawiedliwości, oraz że minister zastosuje środki odpowiednie. Izba przyjmuje formułę powyższą 334 głosami przeciwko 53.

Konstantynopol, 20 listopada. Z rozkazu rady sanitarnej zabroniono przyjazdu do Konstantynopola pielgrzymom mahometańskim, udającym się z państwa rosyjskiego do Mekki.

Ateń, 20 listopada. Izba deputowanych wybrała na prezesa Lewidesa z partii ministeryalnej, który otrzymał 97 głosów.

Teheran, 20 listopada. W dzień pogrzebu katolika ormiańskiego Mkrtezja w Eczmiadzinie, w budynku tutejszej szkoły ormiańskiej odprawiono nabożeństwo żałobne, na które zaproszono władze oraz członków misji rosyjskiej i innych. Na zaproszenie przybyli też znani mówcy ormiańscy. Jeden z nich wykonał w obszernej mowie, że obecnie wszystkie wyznania są w Persyi równouprawnione, wobec czego przedstawiciele wszystkich wyznań powinni pokochać ten kraj, starać się o jego rozwój, szanować siebie i przedstawicieli obcych narodów.

Ałahabad, 20 listopada. Przy odjeździe pociągów do Bombaju i Pendżabu pracownicy na parowozach zastrejkowali.

Władywostok, 20 listopada. O świcie eskadra północno-amerykańska odpłynęła na morze.

Wiedeń, 20 listopada. Podczas dzisiejszego posiedzenia izby posłów poseł chorwacki, Manlic, interpelował ministra sprawiedliwości o pogwałcenie prawa przez sąd trjesteński, który nakazał wresztować byłego prezesa czarnogórskiej rady ministrów, podejrzanego o współudział w spisku przeciwko czarnogórskiej rodzinie książęcej. Poseł twierdzi, że prawo pogwałcono ze względów politycznych, wobec stosunków, jakie istnieją obecnie pomiędzy rządami Austrii a Czarnogórzem.

D Z I E N N E.

Petersburg, 21 listopada. Podług informacji, zebranych przez Petersburską Agencję Telegraficzną, w dniu 20 b. m. Duma państwowa otrzy-

mała depesze z życzeniami twórczej pracy: od zarządu moskiewskiego ziemstwa gubernialnego; od grupy ogólnoszaheckiej organizacji Czerwonego Krzyża, od Towarzystwa muzułmańskiego „Szuraj-Islam” w Astrachaniu i od slobodzkiego zebrania ziemskiego.

Petersburg, 21 listopada. Pierwszy departament senatu na posiedzeniu wczorajszym wysłuchał wniosków p. o. prokuratora specjalnego wydziału senatu dla rozpatrywania spraw o przestępstwach stanu i zaniechaniu pociągania do odpowiedzialności b. posłów Dumy drugiego zwołania Konszyna i Sebastjanowa, należących do frakcji socjal demokratycznej; co do pierwszego z powodu niedowiedzenia mu istoty przestępstwa, co do drugiego zaś z powodu braku dowodów, tudzież o wydzieleniu do specjalnego referatu spraw 19 posłów drugiej Dumy, należących do tejże frakcji, których miejsca pobytu nie odnaleziono; senat zatwierdził wniosek prokuratora.

Petersburg, 21 listopada. O wypadkach zastabnięć i śmieci na cholerę Agencja Telegraficzna w dniu wczorajszym odebrała następujące wiadomości: W Troieku chorych jest 5 osób, w Czelabińsku zachorowała 1, pozostaje na kuracji 4; zmarłych niema w obu miastach; w Kijowie zachorowały 2 osoby, zmarła 1, na kuracji pozostaje 15; w gubernii w ciągu tygodnia zachorowało 18 osób, zmarło 4; w Ekaterinosławiu zachorowały 2, wyzdrowiały 3 osoby; w Nowoczerkasku i Czernichowie zastabnięć i wypadków śmierci niema.

Petersburg, 21 listopada. Kancelarya państwa rozesała członkom Rady państwa do przedwstępного rozpatrzenia wyciąg z raportu komisji, wybranej w roku 1906, w celu przedwstępnego rozpatrzenia opracowanych przez Dumę państwową projektów do praw o zniesieniu kary śmierci, tudzież odrębne wnioski członków komisji Tagancewa i Platonowa, oraz wyciągi ze sprawozdania stenograficznego Rady państwa co do dalszego skierowania wniesionego przez Dumę projektu prawa o zniesieniu kary śmierci.

List otwarty.

Na skutek mojego listu otwartego, ogłoszonego w № 212, dr. Bronisław Handelsman komunikuje mi pod datą 18 b. m., że podczas dyskusji nad stanem szkolnictwa polskiego na posiedzeniu Koła rodziców i wychowawców w dniu 18 z. m. nie miał chęci szkolenia polskiemu Gimnazjum w Łodzi,—co, na życzenie p. Handelsmana, chętnie podaję do wiadomości publicznej.

Dyrektor Gimnazjum polskiego
Tomasz Niklewski.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

| | żąd. | ofiar. | tran. |
|-------------------------------------|-------|--------|---------|
| 4% renta państwowa | 72 65 | 71 65 | 71 20 |
| 5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r. | 95 00 | 94 00 | — |
| 5% „ „ „ z 1906 r. | 89 15 | 83 15 | 83 67 |
| 4 1/2% listy ziemskie | 87 75 | 86 75 | 87 25 |
| 4% listy ziemskie | 81 00 | 80 00 | — |
| 5% listy zastawne m. Warszawy . . | 88 20 | 87 20 | 87 75 |
| 4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | 82 50 | 81 50 | — |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| 4 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | — | — | — |
| Akcyje Banku handlowego w Łodzi | — | — | — |
| Pożyczka premiowa I-ej emisji . . . | 376 | 366 | — |
| „ „ „ „ „ II-ej emisji | 272 | 262 | — |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | 230 | 222 | — |
| Lipopy | — | — | — |
| Rudzki | — | — | — |
| Starachowice | — | — | 103 1/2 |
| Putilowskie | — | — | — |
| Czeki na Berlin | 46 70 | — | — |

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|-------------|--------------------------------|--------------------|----------------|------------------------|-----------------------------------------|
| 20/XI 1 pp. | 753 3 | — 3 4 | 91 | W 1 | 1/2 dnia 20/XI Temperatura max.—5.5° C. |
| 20/XI 9 w. | 753 3 | — 3 8 | 95 | Pd W 1 | Temperatura min.—7.0° C. |
| 21/XI 7 r. | 753 5 | — 5 2 | 96 | W 1 | Opadu 0.2 |

Szanownym księżom: Zagnerowi, Ościkowi, jak również wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ukochanej córki naszej s. p.

Maniuty Ostaniewiczówny

składają serdeczne dzięki
Pabianice, 29 listopada 1907 r.

Rodzice
1743

Helenów.
RESTAURACYA W. Świdwiński.

Wyborowa kuchnia i piwnica; ceny przystępne. Gabinety. Sala na wesela i zabawy oddaje się bezpłatnie. 1621

Z dniem 1-go listopada r. b. otwartą została przy ulicy Dzielnej Nr. 4

„Czytelnia Powszechna”

zaopatrzona w wybór książek: polskich, rosyjskich, niemieckich i francuskich. Czytelnia wypożycza ostatnie nowości. 1622-3-2

Lactobacyllina

radykalny środek przeciw wszelkim chorobom żołądka i kiszek.

Mleko kwaśne (dostawa do domów), pastylki, proszek.

Tow. Akc. „Le Ferment” w Paryżu.
Łódź, Andrzeja 7. tel. 965. 1677dis



Największy wybór.

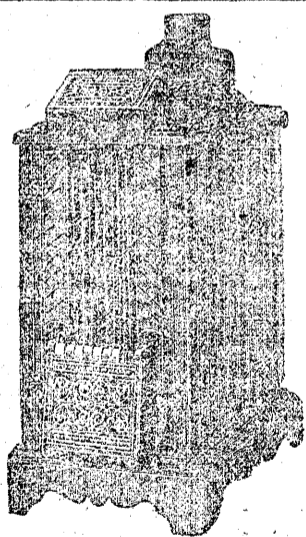
| | |
|----------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------|
| Do 600 Maryn. Ubrań po rb. 12, 13, 15 do 40. | Do 500 Damskich Palt po rb. 10, 12, 13, 14 do 75 |
| Do 500 Zimowych Palt po rb. 14, 15, 16 do 45. | Do 300 Kostyum. Dam. po rb. 12, 13, 14.50 do 55. |
| Do 1000 Zimow. Spodni po rb. 4.50, 5.50, 6.50 do 12.50. | Do 750 Kostyum. Spódn. po rb. 4.50, 5, 6, 6.75 do 15. |

Wszystko z najnowszych materiałów i fasonów
Łódź, u **EMILA SCHMECHLA** Warszawa
Piotrkowska 98 1683-r3 Marszałk. 130.

Poszukujemy zdolnego

Majstra tkackiego

do ang. mech. warsztatów. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” dla „I. T. U.”. Dyskrecya zapewniona. 1728-3-3



PIECE

ŻELAZNE 1567-10-3

Systemu powolnego spalania, różnych wielkości, ozdobna i żebrowa, wyłożone cegłą ogniotrwałą.

— Wyrób własny. —

Zalety: Oszczędność na opale, równomierne i łagodne ogrzewanie, łatwe regulowanie ciepła, obsługa najprostszą.

Posiada i posiada stale na składzie:

Fabryka Wytwarzania Żelaznych i Odlewnia Żelaza

EBERHARD, WOLSKI i S-ka
w Warszawie, Szara 12. Telefon № 1506.

Do sprzedania place

w Kaliszu (obok dworca) 9 morg, pomiędzy rejsami kolei kal-warszawskiej a szosa.

Wiadomość u adw. przys. Rymarkiewicz w Kaliszu. 1670-10-4

Jezyka polskiego

dla dzieci i osób dorosłych. Specjalne kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. 1615-10-7

Elegancko i niedrogo

można się ubrać w magazynie ubiorów męskich **Juliana Kozłowskiego**, 1448-r Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

Krawiec damski plerwszorządny z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzzonego. **Spacerowa 31.** 1741-2

Fortepian krótki najnowszej konstrukcji fabr. Kerntofa i Syn, z powodu wyjazdu do sprzedania. **Spacerowa 37.** u właścicielki domu. 2872-5-4

Magazynier - Rachmistrz

potrzebny do majątku. Zgłoszenia z opisem życia i odpisem świadectw adresować: Łódź, skrzynka pocztowa nr. 115. Ludzie starsi i samotni mają pierwszeństwo. 1742-3-1

DENTYSTA

Józef Mieczkowski

Zęby sztuczne bez podniebienia, leczenie i plombowanie. 1602-8 5 **ANDRZEJA** № 1, róg Piotrkowskiej.

Poszukuję

2 lub 3 pokoje

z kuchnią i wygodami zaraz lub od stycznia. Adres przyjmuje Administracya „Rozwoju” pod „Inżynier”. 1701-3-2

Drobne ogłoszenia.

AAA) Bony — polki i niemki oraz gospodynie są do umieszczenia. Biuro Kaczorowskie, Nawrot № 2. 2900-3-2

Agenci do sprzedaży za dobrą prowizję opatentowanych nowości łatwego zbytu potrzebni. Oferty: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 53, Biuro Metzla sub „W. O. Prędko.” 2926-1 1

Do posługi potrzebny chłopiec od lat 14. Ul. Skwerowa nr. 16, I piętro. 2935-3-1

Francuzce odдам pokój z wygodami za lekcy. Oferty nadsyłać do „Rozwoju” pod „M. M.”. 2894-5-3

Fortepian czarny krótki z paką—225 rb. Kościelna 8 m. 8, stróż wskazuje. 2356-5-4

Hatki białe i kolorowe, znaczenie bielizny, przyjmuje. Ceny przystępne. **Wojakowska, Skwerowa nr. 20, m. 15.** 2904-2-2

Jest do sprzedania mundur gimnazjalny na ucznia 4 ej lub 5- ej klasy. **Brzezińska 11, m. 4** 2396 2-2

Kantor służących, **Piotrkowska 92.** polecia wybór różnej służby. 2870 7-4

Maszyny 2 Singera, prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 18 rubit. **Piotrkowska 108-16.** 2868-5-4

Miód, kompoty, sok, suszony owoc nadesłane. **Wólczańska № 139, m. 10,** (dawnie) **Główna № 9.** 2913-3-2

Nauczycielki muzyczne otrzymują korzystne posady. Biuro nauczycielskie. **Piotrkowska 92.** 2922-3-2

Ociemniały grywa do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczorki i bale. **Wiadomość Benedykta № 39.** 2823-6 6

Potrzebna podręczna do krawieczyzny. **Ul. Cegielińska № 87, m. 4.** 2899-3-3

Potrzebna zdolna krawcowa. **Szosa Pabianicka № 99, m. 23.** 2911-3-2

Potrzebny jest chłopiec do usług. Szkoła, **Spacerowa 34** 2903 3-2

Potrzebny chłopiec do terminu do biacharza. **Piotrkowska nr. 188.** 2921-2

Potrzebny pomocnik do zakładu felczerskiego. **Bałucki Rynek nr. 5** 2600e8p6

Potrzebni czeladnicy krawieccy do zakładu **Pietrzyńskiego.** **Ul. Krucza № 1, róg Zarzewskiej.** 2886-3-3

Piekarnia do wynajęcia z powodu zmiany familijnej, zaraz lub od Nowego Roku. Tanie sprzedam całe urządzenie sklepowe. **Wiadomość w administracyi „Rozwoju”.** 2902-3-2

Przyjmę meldunki paszportów nowego systemu. Oferty dla W. W. poste restante **Główna poczta.** 2884-4-1

Pragnę przyjąć praktykę w ślusarni. **Przędzalniana № 17, m. 30.** 2885 2 2

Sklep do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. **Ul. Cegielińska № 122** Tamże do wydzierżawienia morga ogrodu z budką do sprzedaży węgla. 2907-2-2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby. **Ulica Gołębia nr. 6.** 2829-3-1

Sukno i syberyjna na pantofle do sprzedania. **Rybna № 13, u gospodarza.** 2871-2-2

Urzednik dobrze obznajmiony z manipulacyą meldunkowa, poszukuje miejscy rzadcy. — Oferty poste-restante rzadcy. 2869-3-3

Wdowa poszukuje mieszkania wspólnego przy rodzinie uczelowej. Oferty pod literami **K. K.** 2931-2-1

Zaginął paszport na imię Feliksa Lewandowskiej, wydany z gminy Flecka **Dąbrowa.** 2934-3-1

Zaginął kwit za nr. 18329, lombard **Szymkiewicza.** **Piotrkowska 44.** 2931

Zaginęła karta od paszportu, wydana z domu przy ul. **Widzewskiej nr. 128** od gospodarza **Landau,** na imię **Henryka Hardyna.** 2910-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię **Józefa Dąbrowskiej,** wydany z fabryki nici w **Widzewie.** 2929-1

Zaginęła karta pobytu od paszportu z fabryki **Grohmana,** na imię **Leonarda John.** 2932-2-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Wiktoryi Majewskiej,** wydana z magistratu **m. Łodzi.** 2928-3-1

Zaginął paszport na imię **Leona Milczarka,** wydany z gminy **Wakleńnice.** 2924 3 1

Zaginął paszport na imię **Karoliny Żytkiewicz,** wydany z gminy **Rybno.** 2888-3-3

Zaginął paszport na imię **Teofila Mękarsz,** wydany z **Opatowa.** 2892-3-3

Zaginął bilet od paszportu na imię **Daniela Noumachera,** wydany z fabryki **Karola Benicha.** 2891-3-3

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki **B. Freidenberg,** na imię **Józefa Krawczyka** 2886-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Józefy Florentyny Nazarskiej,** wydana z magistratu **m. Łodzi.** 2901-3 3

Zaginął paszport na imię **Karoliny Stawinskiej** z **gub. kieleckiej,** pow. **pincheńskiego,** z gminy **Wiślica.** 2912-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię **Walerji Jędrzejewskiej,** wydany z fabryki **Freinberga.** 2914-3-2

Zaginął paszport na imię **Pawła Dziak,** wydany z gminy **Popieł.** 2909-3 2

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki **Margulesa,** na imię **Rudolfa Fougé.** 2906-3-2

Zaginął paszport na imię **Małgorzaty Muszyńskiej,** wydany z **Kalisza.** 2916-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna **Józefy Karpik,** wydana z **Warszawy.** 2908-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię **Katarzyny Luczyńskiej,** wydany z fabryki **Rosenblatta.** 2920-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię **Konstacyi Herman,** wydana z magistratu **m. Łodzi** 2919-3-2

Zecer, wprawny w robotach tabelarycznych, potrzebny do drukarni. **Cegielińska 55.** 2918-3-2

Ludwik Orthwein,

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 2.

Zakład meblowy i tapicersko-dekoracyjny. Całkowite urządzenia mieszkań, od skromnych do najwytworniejszych. 1506-6-4

Do sprzedania

15 angielskich mechanicznych warsztatów 68 calowych, 10 „ „ „ 72 „ „ „
również i 21 mechan. Jacquard maszyn. „ Wiadomość w adm. „ Rozwoju „. 1721-3-2

DZIELNA 13.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNYCH PORTRETOW

o wysoce artystycznym malarskim charakterze. Portrety brzo-srebrne, naturalnej wielkości, wiecznie trwałe. Zdjęcia grup, obrazów, rysunków, budynków, wnętrz, maszyn i t. p.

Zdjęcia dokonywa długoletni współpracownik pierszorzę-dnych zagranicznych firm, jak to: Pitznera, Wiktora Angierera, Le-wiego w Wiedniu, Maja w Peszcie.

WŁ. PIOTROWICZ.

Kursa dla amatorów fotografów.

1664-16-4

Kursa dla amatorów fotografów.

Zdjęcia dziecięce sposobem migawkowym.

№ 231.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1907 roku, z zaległością, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

- 1) pod № 28a przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 17,000, od której zaległość wynosi rub 433 kop. 94, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,400 licytacja rozpocznie się od sumy rubli 25,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.
- 2) pod № 70 przy ulicy Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 2,600, od której zaległość wynosi rub. 116 kop. 54, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.
- 3) pod № 164 przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9,000, od której zaległość wynosi rubli 479 kop 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
- 4) pod № 288ap przy ulicy Szkolnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 453 kop. 18, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.
- 5) pod № 389 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,700, od której zaległość wynosi rb. 506 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,340, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 17,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.
- 6) pod № 404a przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 489 kop. 90, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.
- 7) pod № 441 przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,700, od której zaległość wynosi rb. 587 k. 68, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3340; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.
- 8) pod № 789aa przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 458 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
- 9) pod № 785tt przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,000, od której zaległość wynosi rb. 156 kop. 90, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 4,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

MYDŁO NAFCIANE

D-ra Golcwajga znajduje z każdym dniem coraz większe uznanie wśród publiczności

Mydło nafciane posiada przymioty wywyższające je nad wszystkie inne mydła do dziś w handlu istniejące.

Mydło nafciane okazało się najszybszym, najintensywniejszym i najtańszym środkiem do prania bielizny. Bielizna otrzymuje wołą od wszelkich plam, śnieżnobiałą i bezwoną.

Pomimo swych zalet mydło nafciane nie jest droższem od zwykłego.

Dostać można: we wszystkich sklepach kolonialnych.

HURTOWA SPRZEDAŻ: 1535-10-0

HORDLICZKA I STAMIROWSKI, Łódź, Piartk. 150. Tel. 532.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. 1613/104
Reperuje i przerabia zęby sztuczne.

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

- 10) pod № 803F przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rubli 402 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,740, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Julianem Łada.
 - 11) pod № 812Z przy ulicy Andrzeja/Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 847 k. 20, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.
 - 12) pod № 823 przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 1,134 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3 000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszorem.
 - 13) pod № 1022b przy ulicy Nowowodnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 9 000, od której zaległość wynosi rubli 366 kop. 23, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 13,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.
 - 14) pod № 1059 przy ulicy Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 481 k. 09, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1600; licytacja rozpocznie się od sumy 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.
 - 15) pod № 1106a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 1,893 kop. 41, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiękiem.
 - 16) pod № 1106c przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rubli 1591 kop. 56, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.
 - 17) pod № 1114c przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wynosi rb. 1240 kop. 12, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,840, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.
 - 18) pod № 1224c przy ulicy Przejazd, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 507 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.
 - 19) pod № 1358 przy ulicy Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000, od której zaległość wynosi rb. 995 kop. 76, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 stycznia (5 lutego) 1908 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.
- W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.
- Łódź, dnia 9 listopada 1907 roku. 1733-3-1

500 żyrandoli elektrycznych, 200 lamp stołowych elektrycznych.

Bardzo duży wybór kinkietów, ampli, pendli, abazurów, tulipanów, etc. etc.
stałe na składzie w firmie.

1632--10--3

W. Erickson i S-ka, Warszawa
ul. hr. Kotzebue 10.

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemerwowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia.

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 3600 lekarzy
i profesorów. — Dostać można we wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśladowstw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

1643--4--3

Uniwersytet Ludowy P. M. S.

Przeczytaj, zastanów się, czy Cię nie zaciekawi jakaś z wymienionych niżej poga-
danek czyli odczytów i postaraj się jednego z takich odczytów uważnie wysłuchać!

Szukaj światła!

Namawiaj na odczyty nie tylko mężczyzn, lecz i kobiety. One wychowują młode
pokolenia. Od ich oświaty zależy odrodzenie społeczeństwa.

W tygodniu bieżącym ogłoszone będą następujące odczyty:

W piątek d. 22 listopada o godz. 7 wiecz.
w sali Majstrów fabr. (Nowy Rynek 6).

„Pan Tadeusz“.

Mickiewicza.

W sobotę d. 23 listopada o godz. 7 wiecz.
w jadalni fabr. Ramisza (Ewangelicka 10).

„Czasy Zygmunta“.

W sobotę d. 23 listopada o godz. 7 wiecz.
w jadalni fabr. Geyera (Piotrkowska 297).

„ZIEMIA“.

W sobotę d. 23 listopada o godz. 7 wiecz.
w sali Ochrony I-ej (Smugowa 6).

„Krzysztof Kolumb i odkrycie Ameryki“.

Z latarnia czarnoksięska.

W niedzielę d. 24 listop. o godz. 3 po poł.
w sali Ochrony I-ej (Smugowa 6).

„Człowiek wobec przyrody“.

W niedzielę d. 24 list. o godz. 3 po poł.
w sali Majstrów fabr. (Nowy Rynek 6).

„EGIPT“.

Z latarnia
czarnoksięska.

W niedzielę d. 24 list. o godz. 4½ po poł.
w sali Majstrów fabr. (Nowy Rynek 6).

**„Stosunek Wiśniowieckiego i Sobieskiego
do polityki Austrii i Francji.**

W niedzielę d. 24 list. o godz. 3 po poł.
w jadalni fabr. Ramisza (Ewangelicka 10).

Pomorze, Wielkopolska, Śląsk.

W niedzielę d. 24 list. o godz. 3 po poł.
w jadalni fabr. Geyera (Piotrkowska 297).

„Co to jest ospa“.

W niedzielę d. 24 list. o godz. 4 po poł.
w szkole fabrycznej w Widzewie.

„O MICKIEWICZU“.

Z latarnia czarnoksięska.

Wejście na odczyt **5** kop, a na czytanie **2** kop.

Dr. A. Groszlik

Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.

Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6
po południu. W niedziele i święta 9 r.
do 1 po poł. 1568—d—1

Choroby weneryczne,
moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

Dla panów od 9—12 i od 6—8, dla
dam od 5—6 po poł. W niedziele tylko
od 9—3 po poł. 1147r1

Dr. L. Prybulski

Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1
r. i od 3—6 popoł. 1420r397

Ul. Południowa № 2.

Osiadłem się w tutejszym mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
muję codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-aj
do 1-aj rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt

ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Choroby dróg moczowych, skór-
ne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8,
panie od 4—5. 1070-r-101

Dr. JELNICKI

powrócił, ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele
i święta 9—12 rano. 1463-r-248

Dr. Eugenia Korot-Gorszuni

Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.
502—r—187

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni
itp.). Leczenie masażem (wibracją), elektryczno-
ścią (usowanie włosów z twarzy za pomocą elek-
trolezy). **Gabinet Roentgenowski**
(leczenie promieniami Roentgena exom'y, lupus'a,
favus'a i t. p. 1280r

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce
(sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r115

Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

Dr. S. Sznitkind

mieszka obecnie na Sredekaj nr. 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½,
wiecz. 469-r-242

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła

Przyjm. od g. 10—12 r. i od 4—7 wiecz.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.
762r1

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne

przyjm. od 9—10 r. i od 5—7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.
panie od 5—6. 637r336